

OBYWATELSKI
KOMITET
ODBUDOWY
ZAMKU
KRÓLEWSKIEGO
W WARSZAWIE



Bibl. Publ. m. st. W-wy

Egz. obow. 197... r.

Biuletyn ZAMEK

wydanie dla Polaków za granicą

Nr 2 i 3/175/Rok VII

Warszawa, dnia 15 stycznia i 1 lutego 1977 r.

Plac Zamkowy 10, tel. 31 66 99, 31 04 00

0,060

26 STYCZNIA 1977 r. NA ZAMKU

26 stycznia, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, w Sali Audiencjonalnej apartamentu Stanisława Augusta zebrał się na uroczystym posiedzeniu Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego żeby dokonać podsumowania pierwszego etapu odbudowy. Dziękując za udział w dziele rekonstrukcji przewodniczący prezydium Józef Kępa powiedział: " W tej uroczystej chwili, w imieniu nas wszystkich, zwracam się do Komitetu Centralnego PZPR, do jego I Sekretarza towarzysza Edwarda Gierka z wyrazami podziękowania za decyzję odbudowy. Realizując tę decyzję - spełniamy wolę społeczeństwa polskiego, wolę partii i państwa".

Prof. Aleksander Gieysztor przypomniał główne założenia jakimi kierowano się przy ustalaniu charakteru i kompozycji wnętrz, które będą tworzyły dziewięć powiązanych ze sobą zespołów obrazujących najlepsze okresy historii Zamku, a co za tym idzie - historii i kultury polskiej. Z kolei prof. Stanisław Lorentz opowiedział o eksponatach i zbiorach przeznaczonych do komnat zamkowych. Obok pamiątek narodowych, m. in. bezcennych insygniów królewskich,

znajdą się tam dzieła sztuki darowane dla Zamku /ich wartość szacuje się na ponad 14 mln zł./, zakupy muzeum dokonane ze specjalnych funduszy Ministerstwa Kultury i Sztuki, a przede wszystkim - zabytkowe przedmioty ocalone przed grabieżą hitlerowską podczas wojny./m. in. 246 obrazów, 40 mebli zabytkowych, tkaniny i rzeźby/.

Prof. Jan Zachwatowicz mówił o ogromnym wysiłku wykonawców, których obowiązywały kryteria najwyższej jakości obejmujące również materiały użyte do rekonstrukcji. Trzeba było wielkiego pietyzmu, żeby do odtwarzanych elementów wyposażenia włączyć nowoczesne instalacje nie naruszające harmonii wnętrza. I to się udało. Zachowując zasadę ścisłej rekonstrukcji historycznej zainstalowano na Zamku 26 urządzeń, m.in. klimatyzację, wentylację mechaniczną, automatyczne ogrzewanie rynien, instalację wielojęzycznych tłumaczeń, sygnalizację przeciwpożarową i przeciw włamaniom, instalację telefoniczną. Łączna długość kabli i przewodów wyniesie ponad 650 km. Z drugiej zaś strony doszło na Zamku do odrodzenia dawnych rzemiosł. Piękne sztuki i stiuki, artystyczna stolarka: posadzki, boazerie, drzwi i okna, rzeźbiarskie elementy snycerskie, wspaniałe żyrandole, apliki, ramy obrazów, okucia i klamki - to wszystko dowodzi wielkim kunsztem wykonawców. Ale we wnętrzach drugiego etapu zostało jeszcze sporo pracy. Jak zapewnił dyrektor Pracowni Konserwacji Zabytków Tadeusz Polak cały Zamek będzie otwarty dla publiczności 22 lipca 1978 r. Już dziś myśli się o gromadzeniu dalszych funduszy, chociaż nie wydatkowano jeszcze dotychczasowych wpływów/poniesione nakłady wynoszą 409 mln zł. i 431 tys. dolarów/

I sekretarz KD PZPR Pragi Południe Jerzy Krężlewicz zameldował o zorganizowaniu społecznego komitetu loteryjnego. Pierwsza, styczniowa emisja loterii, przyniosła już 25 mln zł. Przewiduje się, że do końca roku suma ta powinna wzrosnąć do 100 mln zł. Liczą się również prace społeczne. Ich wartość osiągnęła 33,2 mln zł. Młodzież, wojsko i różne instytucje przepracowały na samym tylko Zamku 286 tys. godzin. W tej grupie znaleźli się uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej Budowy Okrętów przy gdańskiej stoczni im. Lenina, którzy mają na koncie 6,5 tys. przepracowanych godzin. Uczeń Jacek Knopp zadeklarował w imieniu kolegów gotowość do wykonania następnych prac, apelując równocześnie do innych szkół o udział w odbudowie.

Wnętrza pierwszego etapu będzie można zwiedzać w połowie lutego. Oczywiście wyłącznie w grupach i w wyznaczone dni żeby nie przeszkadzać wykonawcom, którzy pracują w sąsiednich pomieszczeniach. Na razie również, dopóki nie ustabilizuje się temperatura we wnętrzach, sale nie będą urządzone.

NA ZAMKU ZA JAGIELLONÓW

W ostatnim numerze informowaliśmy o historii dawnych pomieszczeń sejmowych, która znajdzie odbicie w wyposażeniu dawnej Izby Poselskiej i Kancelarii Sejmowej. Sąsiadujące z nim wnętrza nazwano Komnatami Jagiellońskimi.

W 1526 r., po zlikwidowaniu odrębności Mazowsza, Warszawa stała się jednym z miast Korony, a dawny Zamek książęcy - prowincjonalną rezydencją królewską. W 1548 r. Mazowsze zostało przyznane królowej Bonie jako tzw. oprawa wdowia. Wkrótce,

na znak protestu przeciwko zamiarowi koronacji poślubionej potajemnie przez Zygmunta Augusta Barbary Radziwiłłówny, Bona przeniosła się z córkami do Warszawy. Przez 7 lat rezydowała na Zamku i w Ujazdowie. W 1556 r. opuściła Polskę wyjeżdżając do Bari, rodzowego księstwa Sforzów. Wkrótce drugą siostrę Zygmunta Augusta - Katarzynę wydano za mąż /Zofię wyswatano wcześniej księciu Henrykowi z Brunszwiku/ za księcia finlandzkiego, późniejszego króla Szwecji Jana III. W przyszłości ich syn - Zygmunt III, zasiadzie na tronie polskim. Na Zamku pozostała ostatnia Jagiellonka - królowna Anna. Zygmunt August zamieszkał tu na stałe dopiero w 1569 r., kiedy to podjęto przebudowę siedziby książęcej na królewską, wznosząc tzw. Nowy Dom Królewski. Król zajmował około 20 pomieszczeń w przyziemiu i na pierwszym piętrze. Ozdobę komnat stanowiły piece z barwnych polewanych kafli, ściany pokryto arrasami. Kolekcja tkanin flandryjskich liczyła 360 sztuk. Zbiory zamkowe dysponują obecnie czterema arrasami z serii najbardziej ulubionej przez króla - pejzażowo - zwierzęcej. Komnaty były poza tym przyozdobione licznymi kosztownymi sprzętami, paradną zbroją i bronią, naczyniami ze złota i srebra i klejnotami. Ale król niedługo cieszył się nową rezydencją; zmarł w Knyszynie w roku 1572.

Po kilku miesiącach panowania Henryka Walezego, który w tym czasie w ogóle nie pojawił się w Warszawie, królem obwołano Annę Jagiellonkę wybierając równocześnie na jej męża księcia siedmiogrodzkiego Stefana Batorego. Batory, zajęty prowadzeniem wojen, rzadko pojawiał się w Warszawie, głównie podczas sesji sejmowych, i wtedy zajmował dawne apartamenty Zygmunta Augusta.

Ostatnia z dynastii Jagiellonów - Anna, przeżyła męża o lat dziesięć, a brata o dwadzieścia cztery. Doczekała się elekcji siostrzeńca z dynastii Wazów, który zasiadł na tronie jako Zygmunt III.

Zespół wnętrz, które w odrestaurowanym Zamku nazwano Komnatami Jagiellońskimi składa się z dziewięciu izb. Znajdą się tu renesansowe meble dostosowane do charakteru tych wnętrz, XVI - wieczne obrazy oraz portrety, m.in. Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta, Barbary Radziwiłłówny, Anny Jagiellonki, Stefana Batorego. No i arras - zarówno te ze zbiorów Zygmunta Augusta, jak i inne z tego samego okresu, a także bogaty zbiór naczyń dekoracyjnych i użytkowych z majoliki włoskiej.

WPLATY ZAGRANICZNE

z USA: Maria Iwańczak z Pensylwanii - 10 dol., Polish National Alliance z Miami - 75 dol., John Piekietko z Chicago - 3 dol., Maria Tomaszewska z Filadelfii - 10 dol., Winifredy Davis z Amsterdamu - 50 dol.,

z Kanady: Vera Lis z New Westminster - 20 dol.can., Eugeniusz i Emilia Maliccy z Toronto - 20 dol. can., Stefan Tebinka z Thunder Bay - 2 dol.can.,

z Wielkiej Brytanii: Maria i Roman Guthrie-Uchotski z Liverpoolu - 25 funtów, T. Gaj - Larisch z Bedfordshire - 1 funt.,

z RFN: Stanisław Zapert - 10 marek, Antoni Kubiak z Mannheim - 20 marek.,

z Francji: Henryk Fede z Paryża - 50 fr.

WPLATY KRAJOWE

Ostatnio powiadomili o wpłatach na fundusz Odbudowy Zamku w PKO lub wpłacili osobiście w kasie Komitetu Odbudowy Zamku następujący ofiarodawcy:

- 1.000 zł - T. Rutkowska z Warszawy
- 100.000 zł - Związek Zawodowy Pracowników Państwowych i Społecznych, Zarząd Główny w Warszawie
- 20.000 zł - Cech Rzemiosł Różnych w Wołominie
- 2.071 zł - Mikołaj Sadowski z Białegostoku
- 3.640 zł - Przedsiębiorstwo PKS w Rzeszowie, "Kierowcy na Zamek"
- 3.232 zł - Jadwiga Frankiewicz z Białegostoku
- 1.000 zł - Maria Rochowicz z Nowego Targu
- 10.456 zł - Naczelna Rada Spółdzielcza, Wojewódzka Komisja Spółdzielni Uczniowskich w Lublinie
- 15.000 zł - Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Lublinie
- 5.000 zł - Warszawska Spółdzielnia Ogrodnicza, Zakład w Błoniu
- 1.000 zł - Maria Kocińska z Filipek p-ta. Śmiłowice
- 5.000 zł - Tadeusz Sowiński z Warszawy
- 1.400 zł - Koło Łowieckie "Głuszek" Nadleśnictwo w Świdnicy
- 1.056 zł - Henryk Massing z Warszawy
- 10.000 zł - Spółdzielnie Pracy Krawieckiej "Od - Nowa - Miś" w Warszawie
- 14.242 zł - Spółdzielnia Pracy Usług Fotograficznych "Polifoto" w Warszawie

- 147.641 zł - Państwowe Tory Wyścigów Konnych w Warszawie
- 1.600 zł - Spółdzielnia Uczniowska "Tęcza" przy Szkole Podstawowej w Jaworzynie Śląskiej
- 1.000 zł - Witold Ruciński z Warszawy
- 3.000 zł - Wanda Florer z Gliwic
- 127.445 zł - Franciszek Bay z Opola
- 31.000 zł - Chemiczna Spółdzielnia Pracy "Technochemia" z Grójca
- 7.500 zł - Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy w Słupsku Oddział w Bytowie
- 5.000 zł - Cech Rzemiosł Różnych w Przeworsku
- 9.734 zł - Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w Pacynie woj. płockie
- 11.800 zł - Państwowa Operetka Śląska w Gliwicach
- 25.436 zł - Krajowa Spółdzielnia Hodowli Drobnego Inwentarza, Oddział w Gdańsku
- 27.050 zł - Centrala Techniczno-Handlowa Motoryzacji "Polmozbyt" w Warszawie, "Kierowcy na Zamek"
- 4.000 zł - Wytwórnie Przyrządów Laboratoryjnych, Spółdzielnia Pracy w Gliwicach

Na konto krajowe w PKO na dzień 1 lutego 1977 r.
wpłynęło 564.611.504,36 złotych.

Na konto dewizowe w Banku PeKaO na dzień 1 lutego 1977 r.
wpłynęło 683.924,18 dolarów.

NUMERY KONT

Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego
w Warszawie PKO I Oddział Warszawa Nr 1531-3030-132.

Oprocentowane konto dewizowe Banku PeKaO Nr E-100-700.

BIULETYN. ZAMEK

Wydawca: Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego
w Warszawie.

Adres Redakcji: siedziba OKOZK, Plac Zamkowy 10.

telefon: 310-400.

Redaguje: Ewa Dobrowolska.

Druk: Polska Agencja INTERPRESS, ul. Bagatela 12
w czynie społecznym.